

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. J.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocniczkę wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 5 maja 2022 r., sygn. II AKa 29/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. III Ko 395/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę P. J. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu — po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawcy P. J. o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 60.603,84 złotych tytułem odszkodowania za szkodę doznaną przez niego na skutek pozbawienia wolności w okresie od 28 grudnia 1981 roku do dnia 24 lipca 1982 roku w związku z wydaniem przez KWMO w W. Decyzji nr [...] o internowaniu (tj. za okres 207 dni pozbawienia wolności) oraz kwoty 1.180.666,24 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której P. J. doznał na skutek pozbawienia wolności w okresie od 28 grudnia 1981 roku do dnia 24 lipca 1982 roku w związku z wydaniem przez KWMO w W. Decyzji nr [...] o internowaniu (tj. za okres 207 dni pozbawienia wolności) na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. J.

kwotę 103 500 złotych (sto trzy tysiące pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz 69 603,84 złotych (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset trzy złote i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia za niesłuszne pozbawienia wolności w okresie od dnia 28 grudnia 1981 roku do dnia 24 lipca 1982 roku (*pkt 1*), dalej idące żądanie wnioskodawcy oddalił (*pkt 2*), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz P. J. kwotę 288 (dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie, zaś na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego orzekł, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa (*pkt 3 i 4*).

Apelację od tego wyroku złożyła pełnomocniczka wnioskodawcy, zarzucając mu:

1. w oparciu o art. 438 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy i uznanie, że zasądzone zadośćuczynienie spełnia cel i wymogi określone art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w przypadku krzywd P. J., doznanych z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od dnia 28 grudnia 1981 r. do dnia 24 lipca 1982 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;

2. w oparciu o art. 438 pkt 1a k.p.k., obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c., w zbiegu z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, poprzez błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w przypadku krzywd P. J., doznanych z tytułu przedmiotowego internowania, w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

- art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez P. J. jest kwota 103.500,00 zł, podczas gdy Sąd I instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd wnioskodawcy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj.:

- okoliczności okresu osadzenia i warunków, w jakich wnioskodawca odbywał izolację (207 dni),
 - braku kontaktów z rodziną,
 - skutków zdrowotnych i psychicznych osadzenia,
 - obawy o dalszą przyszłość, zdrowie i życie,
 - niepewności dalszego kształcenia i strachu o zaprzepaszczenie kariery (niemożność kontynuowania studiów medycznych),
- skali maltretowania.

- art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez P. J. na skutek przymusowego umieszczenia w izolacji, poprzez przemnożenie każdego dnia pozbawienia wolności przez kwotę 500,00 zł, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym przeliczeniu powyższych wartości, ale na uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności krzywdy doznanej przez

represjonowanego, co w ocenie skarżącego przełożyło się na zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia,

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie okoliczności, które miały wpływ na wyjątkowy wymiar krzywdy P. J., a w konsekwencji na brak zasądzenia stosownego zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2022 r., sygn. II AKa 29/22, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu i nie uwzględnił wniosku pełnomocniczki o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. J. zwrotu kosztów związanych z udziałem postanowiła postępowaniu odwoławczym.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocniczki wnioskodawcy P. J. w całości. W nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzucono:

1. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i braku zasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, skala maltretowania, jakich doświadczył P. J. podczas izolacji, nie uzasadniają twierdzenia Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w tym zakresie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji gdy skarżący prawidłowo wykazał, iż rozumowanie Sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne,

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2021.1693 tj. z dnia 2021.09.15), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd

odwoławczy dalszej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy oraz przyjęty przez Sąd I instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz skarżącego wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd Apelacyjny, że Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, bez należytego odniesienia się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez apelujących, tj. powierzchowne i niepełne przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, i nie dość wnikliwe i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i bagatelizowaniem naruszeń, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich Przemysław Jaworski odbywał izolację i skutków z tym związanych w zakresie uszczerbku na zdrowiu oraz poczucia rażącej niesprawiedliwości, jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego,

4. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej poprzez nie wzięcie przez Sąd odwoławczy pod uwagę podczas orzekania w zakresie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia krzywdy doznanej przez represjonowanego podczas izolacji z tytułu oczywistego naruszenia czci wnioskodawcy (godności, dobrego imienia i pozycji społecznej), prowadzące do piętnowania działacza

niepodległościowego, co prowadzi w konsekwencji do wniosku, iż w istocie zasądzona w sprawie kwota z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy oraz do poczucia rażącej niesprawiedliwości wnioskodawcy z powodu internowania P. J. za działania niepodległościowe, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu osobistym i zawodowym,

5. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, polegające pośrednio na błędnym uznaniu, iż pozbawienie wolności P. J. w istocie nie cechowało się szczególnym stopniem drastyczności, pomimo tego, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika odmienny stan faktyczny sprawy,

6. rażące naruszenie art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie kwoty pieniężnej, która nie stanowi w myśl ustawy lutowej adekwatnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez P. J., gdyż jest niewspółmierna do stopnia i długości cierpień doznanych przez pokrzywdzonego.

We wnioskach końcowych pełnomocniczka wnioskodawcy wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocniczki wnioskodawcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że kontrola przeprowadzana przez sąd kasacyjny nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego. Jej przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: weryfikacja przeprowadzana przez Sąd Najwyższy obejmuje orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), które na etapie postępowania kasacyjnego badane jest w pryzmacie wystąpienia uchybień skodyfikowanych w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., tj. wystąpienia jednej

z bezwzględnych podstaw odwoławczych wskazanych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia zaskarżonego kasacją. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć mogą się wyłącznie te błędy, które miały miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest na tym etapie postępowania podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed sądem orzekającym *in merito* oraz dokonanych przezeń ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocniczka wnioskodawcy.

Zarzuty naruszenia przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. — postawione w związku ze wskazaniem naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów normujących procesowy standard kontroli odwoławczej, tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zarzuty wskazane w *petitum* jako pkt. 1 i 3) — są oczywiście bezzasadne.

W myśl art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd

wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylecia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia wyroku z dnia 5 maja 2022 r., sporządzonego przez sąd drugiej instancji, oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego i wywiązaniu się przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z nałożonych nań przez ustawę postępowania karnego obowiązków kontrolnych.

Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji. Nie ulega zresztą wątpliwości, że stopień szczegółowości kontroli odwoławczej przeprowadzanej przez sąd *ad quem* uzależniony jest w każdym przypadku od tego, jakiego typu zarzuty zostały wysunięte przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji w zwyczajnym środku odwoławczym i w jaki sposób zarzuty te zostały uargumentowane w apelacji, zatem ocena prawidłowości kontroli odwoławczej (z punktu widzenia parametrów istotnych dla ustalenia wysokości adekwatnego zadośćuczynienia w perspektywie zarzutu oznaczonego jako pkt. I.1 *petitum* apelacji) nie może przebiegać w oderwaniu od sposobu sformułowania zarzutu i jego uzasadnienia. Pomijając w tym miejscu ogólnikowość tego zarzutu apelacyjnego (podniesiono w nim, że doszło do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., przez cyt. „dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy i uznanie, że zasądzone zadośćuczynienie spełnia cel i wymogi art. 8 ust. 1 ustawy z

dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego [...] w przypadku krzywd P. J., doznanych z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od dnia 28 grudnia 1981 r. do dnia 24 lipca 1982 r., w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, jednak w uzasadnieniu apelacji nie rozwinięto — z należytym uwzględnieniem implikacji wynikających z zasady swobodnej oceny dowodów — w jaki sposób miałby sąd *meriti* naruszyć dyrektywy składające się na tę zasadę, poza wskazaniem, że doszło do cyt.: „zbagatelizowania krzywd P. J., jakie obiektywnie odczuł on w trakcie izolacji”) należy stwierdzić, że wszystkie okoliczności składające się na dokonaną przez sąd pierwszej instancji gradację krzywdy doznanej przez wnioskodawcę z powodu internowania w latach 1981-1982 (a zatem: okres i warunki osadzenia, obawa o przyszłość, życie i zdrowie, ograniczenie kontaktów z rodziną, niepewność co do dalszego kształcenia i strach o karierę, skalę maltretowania internowanego wnioskodawcy) zostały przez sąd *meriti* ustalone w sposób wszechstronny i respektujący dyrektywę skodyfikowaną w przepisie art. 7 k.p.k., zaś kontrola odwoławcza przeprowadzona przez sąd *ad quem* harmonizuje z ujęciem i ogólnikowością zarzutu sformułowanego przez pełnomocniczkę wnioskodawcy w apelacji i nie wykazuje w tym zakresie żadnej wadliwości, którą można by określić jako rażącą. W tym zakresie w kasacji nie wskazuje się na czym konkretnie miałyby polegać uchybienia, których dopuścić się miał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przy rozpoznaniu zarzutu oznaczonego w apelacji jako pkt. I.1 (naruszenie art. 7 k.p.k.). Autorka kasacji koncentruje się na wskazaniu, że „nieuzasadnione jest twierdzenie sądu odwoławczego, iż sąd I instancji [...] wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, w sytuacji, gdy skarżący prawidłowo wykazała, iż rozumowanie sądu I instancji odnośnie nieprawidłowej oceny ww. zakresu represji było błędne”. Taka konstatacja nie uwzględnia jednak treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 maja 2022 r., sygn. II AKa 29/22, w którym sąd *ad quem* odniósł się w sposób wyczerpujący do prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji (s. 6-8 pisemnych motywów wyroku). Analiza argumentacji przedstawionej przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie daje asumptu do stwierdzenia, że sąd „nie rozpoznał wszystkich

zarzutów stawianych orzeczeniu sądu pierwszej instancji” (jak powiedziano, zarzut kasacyjny określony jako pkt. 1 *petitum* kasacji może być rozumiany wyłącznie jako odnoszący się do nierozpoznania zarzutu apelacyjnego oznaczonego jako pkt. I.1, bo tylko ten zarzut zwyczajnego środka odwoławczego nawiązuje do naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.). Wskazanie w kasacji (pkt 1) na naruszenie przepisu art. 433 k.p.k. bez skonkretyzowania jednostki redakcyjnej tego przepisu wynika z omyłki pisarskiej, bo treść zarzutu wskazuje wyraźnie na to, że autorce kasacji chodzi o naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k.

Sformułowane przez autorkę zarzuty naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, (dalej cyt. jako – ustawa lutowa; zarzutu te zostały sformułowane w pkt. 2, 4 i 5 *petitum* kasacji) oraz art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. (pkt 6 *petitum* kasacji) uznać należy nie tylko za pozbawione zasadności, ale wręcz oscylujące na granicy dopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym. Są to zarzuty skierowane w istocie bezpośrednio pod adresem sądu *meriti*: to przecież Sąd Okręgowy we Wrocławiu (a nie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu) orzekał na podstawie wskazanych w zarzutach kasacji przepisów o wysokości zadośćuczynienia dla P. J. (wyjawszy przepis art. 448 k.c., jednak autorka kasacji nie podnosi zarzutu przeprowadzenia przez instancję odwoławczą niewłaściwej kontroli apelacyjnej w tym zakresie, zresztą nawet gdyby tak było, to i tak lektura apelacji wskazuje, że zarzut naruszenia art. 448 k.c. nie został w środku odwoławczym w żaden sposób rozwinięty, np. przez wskazanie na to, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji zostało oparte na pominięciu okoliczności związanych z naruszeniem określonego dobra osobistego i wynikającej z tego krzywdy, której doznał wnioskodawca). Sąd Apelacyjny we Wrocławiu jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, w części dotyczącej wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia (wyjawszy metodę, którą instancja merytoryczna przyjęła dla obliczenia kwoty zadośćuczynienia, tj. tzw. taryfikację, zasadzającą się na ustaleniu stawki dziennej zadośćuczynienia i następnie

pomnożeniu tej stawki przez ilość dni pozbawienia wolności — metodę tę zasadnie poddano w orzeczeniu sądu *ad quem* krytyce).

Finalnie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał zasądzoną od Skarbu Państwa na rzecz P. J. kwotę zadośćuczynienia za prawidłową i zgodną z wykładnią przepisu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, wskazując, że przy uwzględnieniu tego, że rozmiar cierpień wnioskodawcy podczas internowania był zmienny w czasie (jak ustalono, wnioskodawca odczuwał najpoważniejsze dolegliwości psychiczne w okresie ponad miesięcznego, trwającego od dnia 15 lutego 1982 r. do dnia 20 marca 1982 r. pobytu w Zakładzie Karnym w N. — z powodu zastraszania, upokarzania, uciążliwych przesłuchań), że wnioskodawca jako młody student doświadczał cierpień psychicznych związanych z bezprawnym pozbawieniem wolności, poniżaniem, problemami adaptacyjnymi, niepewnością co do swojego losu, obawami o ukończenie studiów i pogorszenie widoków na przyszłość oraz ograniczonymi kontaktami z rodziną zasądzona kwota jawi się jednak jako adekwatna do doznanych przez wnioskodawcę krzywd: nie wykracza poza szeroko określone ramy uznania i jest odpowiednia do zrekompensowania cierpień fizycznych i psychicznych, które stały się udziałem poszkodowanego. Skoro sąd odwoławczy nie stosował wskazanych powyżej przepisów, to nie mógł ich w konsekwencji naruszyć.

Jeśli zaś chodzi o kontestowanie w kasacji wysokości zasądzonej na rzecz wnioskodawcy P.J. kwoty zadośćuczynienia, to (niezależnie do niedopuszczalności atakowania w kasacji tego rozstrzygnięcia w sytuacji, w której nie doszło do wydania orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy — por. art. 519 zd. pierwsze k.p.k.) w tym zakresie judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje jednolicie, że kwestionowanie wysokości zasądzanego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia może się okazać skuteczne wyłącznie wówczas, gdy rozstrzygnięcie w tym zakresie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2007 r., sygn. II KK 321/06, 20 grudnia 2006 r., sygn. IV KK 291/06, 1 marca 2013 r., sygn. V KK 403/12, 13 grudnia 2013 r., sygn. III KK 313/13). Akcentuje się przy tym, że w praktyce do sytuacji naruszenia zasad ustalania

wysokości zadośćuczynienia może dojść jedynie przy ustaleniu kwoty symbolicznej (postanowienie sygn. IV KK 291/06). Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że cyt. „o rażącym naruszeniu zasad ustalania ‘odpowiedniego’ zadośćuczynienia mogłoby świadczyć np. przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź kwoty znacznie wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Nie można przyjąć, by doszło do rażącej obrazu prawa cywilnego materialnego wówczas, gdy strona prezentuje tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość dochodzonego zadośćuczynienia” (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17 stycznia 2001 r., sygn. II KKN 351/99, postanowienia Sądu Najwyższego z: 27 lipca 2005 r., sygn. II KK 54/05, 16 lutego 2006 r., sygn. V KK 446/05, 26 marca 2013 r., sygn. III KK 453/12). Oceniając z tego punktu widzenia kwotę 103 500 złotych (przy uwzględnieniu, że poprzednio wnioskodawcy została przyznana kwota zadośćuczynienia w wysokości 20 000 złotych — postępowaniu zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 13 stycznia 2009 r., sygn. III Ko 214/08/o) nie można jej uznać ani za naruszającą w sposób oczywisty zasady ustalania wysokości tego świadczenia, ani — tym bardziej — za symboliczną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocniczki wnioskodawcy P.J. jako oczywiście bezzasadną, zaś kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył wnioskodawcę.